

Nie zapomnij o mnie

– Dryńńń! – rozległ się pierwszy dzwonek w szkole. Amelia i dzieci z klasy weszły do sali. Dziś pierwsza lekcja po wakacjach. Dzieci zajęły miejsca w ławkach, a pani Jola otworzyła dziennik. Nagle do klasy wpadła jakaś dziewczynka.

– Przepraszam za spóźnienie – wysapała i usiadła w ostatniej ławce. Amelia przyglądała się dziewczynce. – „Chyba nowa” – pomyślała i odwróciła się do pani. – Lauro, podejdź tu proszę – poprosiła pani. Dziewczynka pośpiesznie wstała i podeszła do pani. – Moi drodzy – zaczęła pani- to jest Laura. Ma 11 lat i będzie z wami chodzić do klasy. Proszę przyjmijcie ją dobrze. Laura po tych słowach próbowała się uśmiechnąć, ale Amelia zauważyła, że jednak z tego zrezygnowała. Siedziała z Werą. Wera wszystkich obgaduje i nikt nie chce z nią siedzieć, dlatego Laura nie wiedząc, że Wera jest taka - usiadła z nią. Pani napisała temat na tablicy, a potem poprosiła dzieci, żeby opowiedziały jej o swoich wakacjach. Wszystkie dzieciaki się zgłaszały oprócz Laury, która zrobiła się strasznie blada. Jednak, gdy zadzwonił dzwonek na przerwę, odzyskała siły i wyszła na korytarz. Amelia szukała „nowej”. Znalazła ją na ławce przy jadalni. – Dobrze się czujesz... byłeś na lekcji blada. – powiedziała.

– Tak. Dobrze się czuję- odparła Laura, ale zaraz uciekła do toalety. To zachowanie wydało się dla Amelki dziwne, lecz wzruszyła tylko ramionami. Po lekcjach, gdy wychodziła z szatni, zauważyła jak mama Laury i ona wychodzą szybko ze szkoły. – Chodź szybciej Kochanie! Nie mamy czasu!- pospieszała córkę mama. Potem szybko wsiadły do samochodu i odjechały. Po miesiącu Laura nadal nie czuła się dobrze w nowej klasie. Jej rodzina przeprowadziła się tutaj, ponieważ tato dostał pracę. W tamtej szkole też z nikim się nie zaprzyjaźniła. Była bardzo nieśmiała, zawstydzona, jakby skrywała jakąś tajemnicę... Rozmawiała tylko z rodziną i z panią Jolą. W klasie przezywali ją „Bladus”, bo często była blada. Dziewczyny z klasy omijały ją szerokim łukiem i tylko Amelia się o nią martwiła. Pewnego dnia na lekcji historii pani wywołała do odpowiedzi Laurę. Laura gdy tylko postawiła nogę na środku sali zrobiła się blada. Wtedy Wojtek krzyknął: – Bladus jest blady! Cała klasa śmiała się, z wyjątkiem pani, Amelii i Laury. Dziewczynce napłynęły łzy do oczu. Pani to zauważyła i kazała klasie się uciszyć. Biedna Laura nie odpowiedziała na żadne pytanie i dostała jedynkę. Na przerwie bledziuchna

Milena Motyka za opowiadanie „Nie zapomnij mnie” otrzymała I nagrodę w konkursie „Trzy strony” w kategorii do 11 lat.

Organizatorzy konkursu:



FUNDACJA
nowoczesna
Polska



INSTYTUT
książki

„podpierała” ścianę. W tym samym czasie Wera powiedziała Zuzi, że Laura chce zrobić wszystko, aby odebrano jej funkcję przewodniczącej klasy (oczywiście było to kłamstwo). Zuzia podbiegła do Laury, pchnęła ją i krzyknęła:- Ani się waż, bo gorzko tego pożałujesz! I zamachnęła się żeby uderzyć dziewczynkę, ale powstrzymała ją Amelia. Stała w jej obronie – Zostaw ją! Wera ci naopowiadała głupstw. Po czym wzięła Laurę za rękę i odeszła. – Dzięki, że mi pomogłaś. Nie wiem jak ci się odwdzięczę-powiedziała nieśmiało dziewczynka. – To drobiazg – padło z ust Amelii. – Przyjdź dzisiaj do mnie – zaproponowała pokrzywdzona. – Zgoda, tylko poinformuję rodziców. Zaobserwować można było jeden z pierwszych uśmiechów na jej twarzy. Mieszkanie Laury było bardzo przytulne. Dziewczynki siedząc na kanapie w salonie rozmawiały początkowo o szkole, modzie, pogodzie, później o rodzinie, problemach w „starej szkole”. Nagle Laura zamilkła. Amelia wyczuła, że jeszcze chce jej coś powiedzieć... – Muszę Ci coś powiedzieć – nieśmiało zaczęła Laura – tylko najbliżsi to wiedzą. Mam cukrzycę! – Więc stąd ta bladeść, zasłabnięcia i częste zniknięcia – pomyślała Amelia. Laura mówiła dalej. – Choruję na nią od urodzenia, muszę uważać co jem, badać poziom cukru, ale Amelia jej przerwała. – Wiem jaka to choroba! Moja babcia też ją ma, nawet robi sobie zastrzyki z insuliną, ale nie przejmuj się, jak będziesz się stosować do zaleceń lekarza wszystko będzie ok.! Dziewczynki objęły się i rozplakały... Amelia wracając do domu cieszyła się, że ma wreszcie prawdziwą przyjaciółkę. Czowała, że wie o niej wszystko, tak jak by znała ją od dzieciństwa. Dziewczynki spotykały się poza szkołą, w parku, bibliotece, kawiarni, na lodach. Dzięki tym spotkaniom Laura już nie była nieśmiała. Dużo czasu spędzały razem.

Czas jednak szybko płynie i nastąpiło zakończenie roku szkolnego. Laura i Amelka jako wzorowe uczennice dostały świadectwa z paskiem i nagrodę książkową. – To dziś widzimy się u mnie- szepnęła podczas akademii Amelka. – Ok!- odpowiedziała Laura. Amelka przygotowała sałatkę owocową i koktajl z malin (specjalny dla diabetyków). Laura zadzwoniła do drzwi. – Amelko mam tylko kilka minut. Zaraz muszę iść do mamy, czeka na mnie przed domem. Możemy porozmawiać?- zapytała. – No pewnie- odparła Amelka. – Mam złe wieści – zaczęła – tata dostał nową pracę. – To przecież dobra wiadomość – odparła zdziwiona Amelka. – Ale ta praca jest ponad 200 kilometrów stąd i znowu się przeprowadzamy. Amelko proszę- nie zapomnij o mnie. Pisz maile,

Milena Motyka za opowiadanie „Nie zapomnij mnie” otrzymała I nagrodę w konkursie „Trzy strony” w kategorii do 11 lat.

Organizatorzy konkursu:



listy, dzwoń do mnie. – Oczywiście nigdy nie zapomnę o tobie, moja przyjaciółko! – powiedziała Amelka ze łzami w oczach. Po całym pożegnaniu Laura odjechała.

Patrząc w dal Amelia pomyślała – *Znałam ją tyle, o ile człowiek może poznać drugiego człowieka.*

Milena Motyka

Dyskusyjny Klub Książki „Sówki”

Szkoła Podstawowa im. Elizy Orzeszkowej w Radgoszczy

Milena Motyka za opowiadanie „Nie zapomnij mnie” otrzymała I nagrodę w konkursie „Trzy strony” w kategorii do 11 lat.

Organizatorzy konkursu:



FUNDACJA
nowoczesna
Polska

